

# DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II.

GDAŃSK — GDYNIA, CZWARTEK 27-go CZERWCA 1946 R.

Nr 174 (391)

## Do Narodu Polskiego

### POLACY!

Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości wolny nasz naród w suwerennym państwie wezwany został, by dać bezpośredni wyraz swej woli.

### RODACY!

Świat cały patrzy na Polskę, kraj ruin, zgłiszcz i mogił, bolesnych śladów walki z wrogiem, kraj wielkiej odbudowy po wojnie.

Świat cały — nasi przyjaciele, a jeszcze bardziej nasi wrogowie, śledzić będą pilnie przebieg głosowania ludowego, które zaświadczą, czy nie daremne były cierpienia i ofiary umęczonego narodu i bohaterska walka żołnierza polskiego na wszystkich frontach i na barykadach płonącej Warszawy i czy cały naród zjednoczył się dziś we wspólnym wysiłku odbudowy kraju, jak zjednoczył się wczoraj w nieustępliwej walce z wrogiem. Pamiętajmy, że głosowanie odbędzie się w przededniu konferencji pokojowej i że skłócenie nasze czy obojętność staną się w rękach Niemców bronią przeciw nam, bronią niemniej groźną niż karabiny i armaty.

### POLACY!

Drugi rok mija od chwili, gdy stanęliśmy do odbudowy kraju.

Wrogowie Polski starali się wpoić w naród nasz i inne narody, że wszystko, co budujemy, jest krótkotrwałe, że lada chwila grozi nam wojna. My postawiliśmy na braterską współpracę narodów i na pokój dla całych pokoleń. Tę walkę wygraliśmy. Łączymy nas sojusze z Związkiem Radzieckim, stworzyliśmy warunki dla przyjaźni i przymierza Polski z innymi narodami świata. Rośnie nasza siła i znaczenie w stosunkach międzynarodowych, czego dowodem jest wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa.

Wrogowie Polski starali się zożydzić w oczach innych narodów przeprowadzone przez nas reformy. Kłamano, że są nam one narzucone z zewnątrz, że zdążamy do „siemdemnastej republiki” i do „kolektywizacji”. W rzeczywistości wyzwoliliśmy kraj spod panowania zniechędzonych karteli, obszarników i magnatów, pozostających na służbie obcych interesów, a wyzwolenia tego dokonaliśmy dla ugruntowania niezależności Polski. Stawialiśmy na szybkość dokonanie najważniejszych reform społecznych, by móc wstąpić w długotrwały okres pokojowej odbudowy kraju i współpracy warstw społecznych na podstawie rozumnego kompromisu. I wygraliśmy.

Wrogowie Polski usiłowali wywołać nowy rozlew krwi polskiej, wojnę domową, dokonać przewrotu i narzucić dyktaturę wojskową, obszarników i fabrykantów. W ostatecznym rachunku przyczyniłoby się to tylko do odrodzenia niemieckiego imperiaizmu. OBRONILIŚMY KRAJ PRZED WOJNĄ DOMOWĄ I WSZELKIMI ZAKUSAMI DYKTATURY CZY MONOPARTII WALCZYLIŚMY W IMIĘ INTERESU NARODU — WYGRALIŚMY. Wprawdzie tu i ówdzie niedomagania naszej administracji, bezczynności czy aprowizacji, ale winę za to ponoszą przede wszystkim ci, co dla obcych interesów, za obce pieniądze popierają bandy volksdeutschów, banderowców, właścicieli, czy też rodzimych wykołajców.

Dumni jesteśmy z tego, że najbardziej miszczeni przez wojnę mamy największe w świecie osiągnięcia w odbudowie kraju. Dumni jesteśmy, że znosząc świadczenia rzeczowe wsi PIERWSI W EUROPIE przestawiamy gospodarce wojenną na tory pokojowe. Dumni jesteśmy, że zdołaliśmy okazać światu nasze osiągnięcia w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, że zwycięsko z rąk podnosimy nasze miasta i wsie, że rozkwita polski przemysł i handel. Dumni jesteśmy z tego, że zdziśiatkowani w czasie wojny sformowaliśmy dobrze wyszkolone i wyposażone Wojsko Polskie.

### RODACY!

30 czerwca staną przed narodem trzy pytania: PIERWSZE PYTANIE dotyczy zniesienia senatu, który znalazł się w Konstytucji 1921 r. wbrew jednolitej opinii ruchu robotniczego i ludowego, wskutek nieznacznej iloczynnej przewagi, jaką wsteczniostwo zdoła-

ło wówczas osiągnąć pozyskując głosy niemieckiej junkierskiej mniejszości. Niemiec- cy obszarnicy, przednia straż wrześnieowej inwazji hitlerowskiej, zadecydowali o tym, że mieliśmy senat. Wypowiadając się przeciwko senatowi demokracja polska nie wyklucza wprowadzenia w nowej konstytucji obok sejmu ciała doradczego o gospodarczych kompetencjach. Senat — ostoja wsteczniostwa i przywileju, zawsze zwalczany przez ruch robotniczy i ludowy — jest zbyt- teczny i nader kosztowny. Ci działacze ludowi, którzy wbrew wskazaniom Wincente- go Witosa, Macieja Rataja i Stanisława Thugutta, jak również własnym wypow- powiedziom, sprzeniewierzają się swym ludowym sztandarom występując za utrzyma- niem senatu, poświęcają interes ogólny dla doraźnych, partyjnych celów. Kto usiłuje na rzucić senat ruchowi ludowemu i robotni- czemu, który od lat kilkadziesiąt walczy o jednoizbowość, ten świadomie dąży do za- ognienia stosunków w kraju. Zniesienie se- natu leży w interesie narodu, wszystkich jego warstw.

DRUGIE PYTANIE odnosi się do zasad- niczych reform, które w kraju naszym zo- stały już dokonane. Ma na celu wprowadze- nie ich do konstytucji jako stałej podsta- wy ustroju. Reforma rolna dokonana w 1944 r. jest wyrównaniem zacofania Pol- ski w stosunku do innych krajów Europy,

a przede wszystkim w stosunku do Anglii i Francji.

Unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu jest koniecznością naszych cza- sów. Wprowadzono je obecnie w życie w całym szeregu krajów europejskich. Ten rozumny akt pozwolił objąć mienie ponie- mieckie, wyzwolił nasz kraj spod jarzma ob- cych potęg finansowych, uczynił z robotni- ka współgospodarza przemysłu i pozwolił mu własną pracą podnieść stopę życiową. Równocześnie krok ten wyzwolił rzemios- ło i kupiectwo polskie spod ucisku karteli. Tym samym została wzmocniona inicjaty- wa i własność prywatna, rzemiosło i han- del polski, tym samym została wzmocniona prywatna własność chłopska. Zniesienie świadczeń rzeczowych, przywrócenie rolni- kowi pełnej swobody rozporządzania pło- nem, jest dalszym aktem wzmocniającym własność chłopską. Dopiero na gruncie tych reform staną się możliwe wielkie osiągnię- cia w dziedzinie oświaty, szkolnictwa i u- powszechnienia kultury. Reformy te w ni- czym nie dotknęły stanu posiadania Kościoła Katolickiego. Nasza demokracja uszanowała wierzenia wszystkich obywateli.

TRZECIE PYTANIE dotyczy ziem, któ- re wróciły do macierzy. Ziemie te zapew- niają naszemu krajowi szeroki dostęp do morza, zwiększają moc gospodarczą Polski o tyle, o ile zmniejszają potęgę gospodar-

czą Niemiec. Utrwalają taką granicę z Niemcami, która uniemożliwi wszelką pró- bę napaści na ziemie polskie ze strony od- wiecznego naszego wroga. Granica na Od- rze, Nisie i Bałtyku zapewni spokojny roz- wój następnym pokoleniom naszego narodu. Zapewni również pokój całemu światu.

### RODACY!

Trzy pytania głosowania ludowego — to egzamin jedności i dojrzałości politycz- nej naszego narodu. TE TRZY PYTANIA STANOWIĄ JEDNĄ CAŁOŚĆ, NIEROZER- WALNĄ I NIEPODZIELNĄ. Tylko wtedy będziemy mogli wygrać pokój, jeśli wyka- żemy naszą jedność i utrwalimy ustrój, któ- ry daje gwarancję zaspokojenia interesów całego narodu.

Dlatego kto nie głosuje — jest dezertorem z frontu naszej walki narodowej, kto gło- suje bodaj raz „nie”, przekreśla spójność narodu wbrew polskiej racji stanu.

KAŻDE „NIE” POLAKA TO „TAK” DLA NIEMIECKICH DĄŻEŃ ODWETOWYCH, TO „TAK” DLA PROTEKTORÓW NIEMIEC.

### POLACY!

W tej dziejowej chwili nie może zabrak-nąć ani jednego uczciwego Polaka przy urnie, nikt nie powinien złamać spójności na- szych szeregów.

## Niech żyje jedność Narodu!

Ojczyzna nasza, Polska suwerenna i niepodległa niech żyje!

Polska Partia Socjalistyczna

Polska Partia Robotnicza

Stronnictwo Ludowe

Stronnictwo Demokratyczne

Polskie Stronnictwo Ludowe — Grupa

Chłopska „Nowe Wyzwolenie”

Komisja Centralna Zw. Zaw. w Polsce

Związek Samopomocy Chłopskiej

Związek Uczestników Walki Zbrojnej

o Niepodległość i Demokrację

Polski Związek Byłych Więźniów Po-  
litycznych Hitlerowskich Więzień i  
Obozów Koncentr.

Związek Weteranów Powstań Śląskich

Związek Inwalidów Wojennych

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.

„Społem” Związek Gospodarczy Spół-  
dzielni R. P.Ogólnopolska Izba Przemysłowo-Hand-  
lowa

Rada Naczelna Zrzeszenia Kupców

Ogólnopolska Izba Rzemieślnicza

Polski Czerwony Krzyż

Polski Związek Zachodni

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

Ludowy Instytut Kulturalny

Liga Morska

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet

Związek Walki Młodych

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Związek Młodzieży Demokratycznej

## Greiser w roli ofiary hitleryzmu

### Kat Polaków osłania swą winę rozkazami Hitlera

#### Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bałtyckiego”

POZNAŃ, 25. 6. (tel.). Na początku wczorajszego posiedzenia prokurator Sie- wierski prosi o zaliczenie w poczet dowo- dów dwóch map sporządzonych przez okre- gowe komisje badania zbrodni niemieckich. Jedna dotyczy zbrodni niemieckich w ca- łej Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski, druga zaś dotyczy akcji eksterminacji w okręgu Warty.

### NIE MIAŁ WPŁYWU NA POLICJĘ

Z kolei przewodniczący Trybunału ud- zilił głosu oskarżonemu Greiserowi. Grei- ser wstaje i rozpoczyna długą przeszło dwie godziny trującą mowę.

„Panie Prezydencie i Panowie Sędzio- wie, sytuacja, w której się znajduję, zmu- sza mnie do krótkiego oświadczenia pry- watnej natury. Jako człowiek ciężko cho- rzy, zostałem w strefie okupacyjnej amery- kańskiej wsadzony do więzienia. Dopiero pół roku temu przeszedłem najcięższą o- perację. Dlatego proszę mi wyrozumie- nie, jeśli w niektórych wypadkach nie mo- że z całą dokładnością wyjaśnić pewnych okoliczności. Moja pamięć również nie fun- kcjonuje tak dobrze, jakbym chciał, a prze- cież pamięć jest dla mnie jedyną bronią przeciwko ogromnym materiałom, zgroma- dzonym przez prokuraturę.

W 1939 r. zostałem szefem administracji cywilnej w Poznaniu. Duża część areszto- wań przez gestapo była dokonana już przed moją nominacją. Dziś stoi już poza wszelką dyskusją, że jako szef cywilnej administracji nie miałem żadnego wpływu na policję. W listopadzie 1939 r. Hitler za- wezwał mnie do Berlina i dał rozkaz zniem- czenia Warthegau w ciągu dziesięciu lat.

### NIENAWIŚĆ DO POLAKÓW BYŁA MU OBCA

Nienawiść narodowa i rasowa — mówi dalej Greiser — są dla mnie obcym poje- ciem. Sędziowie wiedzą, że ja tu urodzi- łem się i stałem się w Środzie, jak i w Ino- wrocławiu przebywałem w środowisku pol- skim, chodziłem także do gimnazjum gdzie 50 proc. uczniów było Polakami. Po pierw- szej wojnie światowej, miałem również sta- le do czynienia z Polakami. Może to być stwierdzone przez kupiectwo gdańskie. Miałem 32 lata, gdy bez mojej woli zosta- łem zwolniony z Marynarki Wojennej i przysłany tutaj.

### NIE WSTĄPIŁBY DO PARTII, GDYBY PRZEWIDZIAŁ LOS ŻYDÓW

Dla udowodnienia swego życzliwego sto- sunku dla Żydów, Greiser przytacza przy- kład pomocy udzielonej swemu szwagrowi w ucieczce do Ameryki. Wyjaśnia również, jakoby niejednokrotnie ułatwiał ucieczkę Żydom z Gdańska do Ameryki czy Afryki.

W dalszych swych wywodach Greiser usiłuje udowodnić, że nie miał nic wspólnego z SS i że między nim a szefem SS Heideichem były stałe nieporozumienia. Od listopada 1939 r. zostałem namiest- nikiem Warthegau. Rozpoczął się dla mnie okres, kiedy byłem tak samo prześlado- wany jak dziś. Różnica polega na tym, że wówczas siedziałem w złotej klatce, a dziś w więzieniu.

Kiedy ostatnio lapidarnie powiedziałem, mówi dalej Greiser, że w moim ciele są dwie dusze — to myślałem o duszy urzęd- owej i mojej własnej. Duszę urzędową otrzymałem od Hitlera. Wiele lat ulegałem miłości do Hitlera, ale stopniowo oddalałem

się i późniejszy największy zawód mojego życia zmuszają mnie mówić dziś na ten temat. W jednej z głównych rozmów Hitler wykłuszczył mi swój pogląd na sprawę pol- ską!

Dziś muszę stwierdzić, że formułka „Pan i parobek” była narzucona mi przez Hitlera. Był w tych sprawach niesłychanie zawzięty.

Wszystkie mowy, artykuły i wykłady musiał przysyłać Hitlerowi do cenzury.

W dalszym ciągu swego mowy Greiser wyjaśnia, jakie było stanowisko jego praw- dziwej duszy. Całe okrucieństwo polityki ludnościowej składa on na Himlera, który jak twierdzi miał bzikę rasowego.

Wolno mi panie prezydencie z czystym sumieniem wobec Trybunału i przed moim Bogiem oświadczyć, że jeśli bym kiedykolwiek wiedział, że kwestia żydowska będzie tak okrutnie przeprowadzona, to bym napewno nigdy nie wstąpił do partii.

### BYŁ ZA RESTAURACJĄ POLSKI PO WOJNIE

Zeznaje następnie, że sam osobiście bez skutecznego prosił Hitlera trzy razy o dy- misję, oraz o to, aby zostały wydane o- świadczenie rządu Rzeszy o restauracji Pol- ski natychmiast po wojnie. Wyjaśnia także Greiser, że trzykrotnie prosił Degenitza o powołanie go do marynarki wojennej. Po- tych wydarzeniach, jak twierdzi Greiser, Hitler kiedyś po raz ostatni w sierpniu 1944 r. widział go w Monachium nie chciał podać mu ręki, jako osobie podejrzanej.

Przy końcu swej wielkiej mowy Grei- ser przedstawia siebie jako wielkiego orę- downika zgody między narodem niemiec- kim a polskim.

# Zabójcza dla Greisera' ekspertyza profesorów Erlicha i Peretiatkowicza

POZNAŃ. (tel. wł.) — Po dokładnym rozpatrzeniu postawionego przez Trybunał pytania: „Czy kierownicy lub organizatorzy, którzy brali udział w ułożeniu lub urzeczywistnieniu ogólnego planu lub spisku przeciw pokojowi, przeciw prawom i zwyczajom wojennym lub przeciw ludzkości, powinni w myśl zasad prawa narodów i postulatów sumienia międzynarodowego ponosić odpowiedzialność za działania dokonane przez wszystkie osoby, będące wykonawcami tego planu?” — prof. Erlich i Peretiatkowicz przedkładają sądowi swoją ekspertyzę.

Zasady dzisiejszego prawa narodów nie zakazują państwu pociągania do odpowiedzialności osób, których działalność narusza jego chronione prawem narodów interesy. Z suwerenności państwa wynika prawo sądenia cudzoziemców także za czyny, popełnione za granicą.

Wobec niezwyklej ważności poruszonego zagadnienia, prok. Sawicki pyta dalej: Czy wojna napastnicza według prawa narodów uważana jest za hezprawie?

— Wojna napastnicza sama przez się do r. 1928 (pakt Kelloga) była uważana za zakazaną przez pospolite prawo narodów z wyjątkiem odnoszącym się do państw należących do Ligi Narodów, które w myśl art. X paktu Ligi Narodów przyjęły na siebie pewne zobowiązania odnośnie ochrony przed agresją. Sytuacja się zmieniła — ciągnie dalej prof. Erlich — z chwilą podpisania w roku 1928 paktu Kelloga. Akt ten podpisały także Polska i Niemcy. W pakcie tym strony uroczystie oświadczają w imieniu swych ludów, że potępiają i wyrzekają się jej jako instrumentu polityki międzynarodowej w swoich stosunkach.

— Czy państwo naruszające pakt Kelloga ponosi odpowiedzialność?

— Oczywiście tak — brzmi odpowiedź.

Z wypowiedzianego przez prof. Erlicha oświadczenia wynika, że nic nie może usprawiedliwić pogwałcenia przez Niemców zawartych traktatów i rozpoczęcia wojny napastniczej. Dla umocnienia zaś swojej opinii prof. Erlich powołuje się na opinię jednego z twórców prawa międzynarodowego, który mówi: nieukaranie jednostki narusza-

jącej prawo międzynarodowe jest raczej występkiem niż humanitaryzmem.

Działanie w imię rozkazów — wyjaśnia dalej ekspert — nie zwalnia sprawców od odpowiedzialności, o ile dane działanie jest przestępstwem w świetle prawa międzynarodowego, czy prawa danego państwa.

Na zakończenie prokurator Sawicki pyta jeszcze prof. Erlicha, czy jednostronne naruszenie konstytucji wolnego miasta Gdańska przez mianowanie głową Gdańska Forstera było aktem bezprawnym.

— Akt ten był zdecydowanie bezprawnym, gdyż konstytucja wolnego miasta Gdańska mogła być zmieniona jedynie za zgodą Rady Ligi Narodów.

Opinia ustalona przez ekspertyzę, która znajdzie niewątpliwie wyraz w wyroku Try-

bunału ma szczególnie doniosłe znaczenie i winna stać się ważnym precedensem na przyszłość.

## Greiser prześladowcą katolików

Składający z kolei swe zeznania świadek prof. ks. dr Nowacki omawia szeroko stosunek niemieckiej władzy okupacyjnej do kościoła katolickiego. Okres okupacji był okresem systematycznych okrutnych prześladowań duchowieństwa polskiego, niszczenia kościołów, przedmiotów kultu religijnego i rabunku kosztowności kościelnych. Cała ta akcja była prowadzona, jak twierdzi świadek, według dokładnych zleceń namiestnika Wielkopolski Greisera.

## Delegat brytyjski za propozycją polską na Radzie Bezpieczeństwa

NEW YORK. (Obsł. wł.) — Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było dyskusji nad propozycją polską w sprawie Hiszpanii, która została odrzucona przez 7 głosów przeciwko 4. Za propozycją głosowały: Francja, ZSRR, Polska i Meksyk. Dr

Lange, delegat polski, przedłożył wówczas nową propozycję, za którą opowiedział się również delegat brytyjski Cadogan. Ostatecznie postanowiono wyznaczyć trzyosobową komisję, która zajmie się przestudiowaniem wniosku polskiego.

## Sprawy nasuwające trudności na konferencji paryskiej

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Na ostatnim zebraniu czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu przewodniczył minister Molotov. Dyskutowano m. in. od nowa sprawę poprawek granicznych, których Francja domaga się w rejonie Tende i Brigues, bez powzięcia jednak decyzji w tej sprawie. Podobnie ministrowie nie doszli do zgody w sprawie rozdziału floty wojennej Włoch.

Poruszając następnie omawianie kwestii bałkańskiej, ministrowie zajęli się sprawą wolnej żegludki na Dunaju, przy czym nie dano się jednak znaleźć formuły, mogącej zadowolić wszystkich czterech delegatów.

Z kolei dyskutowano mniej ważne sprawy odnośnie traktatu pokojowego z Rumunią.

Następne zebranie czterech ministrów zapowiedziano na środę o godz. 16.

## Kandydaci na stanowisko prezydenta Włoch

RZYM. (PAP) — W tym tygodniu konstytuanta włoska ma dokonać wyboru tymczasowego naczelnika państwa (jak wiadomo, funkcję głowy państwa sprawuje na razie premier de Gasperi). Dotychczas lista

kandydatów zawiera 5 nazwisk: byli premierzy Orlando i Nitti, były przewodniczący Izby Enrico de Nicola, 80-letni filozof Benedetto Croce i były premier Bonomi.

## Przed referendum

# Apel Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Głosowania Ludowego

Wojewódzki Obywatelski Komitet dla Spraw Głosowania Ludowego zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości, domów mieszkalnych, urzędowych, sklepów, mieszkań prywatnych o przybranie ich z dniem dzisiejszym w barwy narodowe, sztandary, portrety dostojników państwowych, godła, zieleń itp. Stoimy przed Głosowaniem Ludowym, przed aktem, gdzie lud polski zadecyduje o swojej woli odnośnie najważniejszych spraw państwowych. Dzień 30 czerwca prze-

jdzie do historii narodu polskiego. Niech w dniu tym jak i w dniach poprzedzających każdy dom, każde mieszkanie, każde okno mówi o tym, że każdy z nas obywateli Państwa Polskiego zdaje sobie sprawę z tego jak ważną dla nas jest ta chwila. Niech dzień 30 czerwca będzie dniem uroczystym dla każdego Polaka, niech będzie wielkim świętem, niech będzie dniem manifestacji jedności narodu polskiego.

Wojewódzki Obywatelski Komitet dla Spraw Głosowania Ludowego

Polskim. Obowiązek ten to zabezpieczenie spokoju i porządku wewnętrznego, tych koniecznych dla odbudowy zniszczonego kraju warunków; to umocnienie i utrwalenie do konanych w imię postępu reform społecznych będących wyrazem nurtujących całą Europę idei; to umocnienie i utrwalenie pozycji Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej. Dlatego w pełni zdajemy sobie sprawę, że w nadchodzącym Referendum jedyną godną odpowiedzi Polaka-Patrioty, szczerego syna Ojczyzny naszej — Polski — będzie TRZYKROTNE TAK!

## Filharmonia Bałtycka w akcji referendum

W dniu 23. 6. br. w parowozowni Gdańsk-Południe, odbył się wiec na temat referendum. Po raz pierwszy udział w wiecu wzięła zespół Filharmonii Bałtyckiej. Po zagajeniu, zespół Filharmonii wykonał hymn państwowy, następnie uwerturę do opery „Maria” — Statkowskiego. Z ramienia Obywatelskiego Komitetu Głosowania Ludowego przemawiał ob. Miklas Jan, obrazując rzeczowo, iż jedyną godną odpowiedzi każdego Polaka jest odpowiedź 3 razy „tak”. W imieniu W. P. przemawiał mjr. Szczurek, podkreślając, że jest to jego pierwsze przemówienie w życiu. W zwięzłych żołnierskich słowach wyraził pogląd żołnierzy i oficerów odrodzonego demokratycznego W. P. na sprawę głosowania ludowego, że nie będzie ani jednego żołnierza, czy oficera, któryby na postawione pytania nie odpowiedział 3 razy „tak”. W imieniu młodzieży demokratycznej przemawiał ob. Zdzisław Henryk, zwracając się z apelem do matek i oj-

ców, ażeby w nadchodzącym głosowaniu ludowym wypowiedzieli się trzykrotnie „tak”, czym zapewnią swym córkom i synom lepszą przyszłość, ażeby idąc do urny nie zapomnieli, że ich córki i synowie małe, kiedyś i o nich będą decydować, że pragnieniem demokratycznej młodzieży jest zwycięstwo demokracji ludowej, jedynego ustroju gwarantującego wielką przyszłość narodowi. Po przemówieniach zespół Filharmonii Bałtyckiej wykonał poemat symfoniczny „Powracające fale” — Karłowicza oraz „Mazura” z opery „Halka” — Moniuszki. Zebrani gorąco zadokumentowali swą wdzięczność za udział zespołu Filharmonii Bałtyckiej, podkreślając, iż jest to możliwe dziś, że do roku 1939 fakt taki byłby nie do pomyślenia a wstęp do Filharmonii był bardzo drogi, niedostępny dla wszystkich warstw społeczeństwa.

J. Więckowski

## Twarde stanowisko kolejarzy

Dnia 21.VI 1946 r. odbyło się w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych ogólne zebranie wszystkich pracowników, zrzeszonych w Związku Zawodowym Kolejarzy. Na zebraniu tym, w którym wzięło udział około 1000 osób, omawiana była aktualna dzisiaj i interesująca każdego Polaka kwestia Głosowania Ludowego.

Po przemówieniach działaczy politycznych Korycka (PPR) i Grabowskiego

(PPS) ob. Polak z Zarządu ZZK stwierdził, że kolejarz polski stale wykazywał i wykazuje, że pracą swą, wysiłkiem stoi na stanowisku pełnego poparcia dla dzieła odbudowy i społecznej przebudowy Państwa Polskiego.

Uchwalona jednogłośnie rezolucja stwierdza, że kolejarze „w pełni zdają sobie sprawę o doniosłości patriotycznego obowiązku, jaki stoi w chwili obecnej przed Narodem

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

## „Odbudowa zaufania mas” NADRZĘDNYM PROBLEMEM

Z wypowiedzi różnych osobistości na łamach prasy centralnej w ostatniej dobie zwraca szczególną uwagę wywiad z prezesem Izby Przem.-Handlowej w Warszawie, ob. Mieczysławem Hartwigiem. Ołóż prezes Hartwig m. in. stwierdził:

„Konferencja w dn. 15. 4. br. u ob. Premiera stwierdziła potrzebę wzięcia na warsztat pracy społecznej najbardziej nadrzędnego problemu „odbudowy zaufania” wśród mas. I dlatego dobrane się stało, że odpowiedź na to pytanie — jakimi środkami zaufanie to, jako naczelne zagadnienie społeczne, ma być odbudowane, że na pytanie to da w dużym stopniu odpowiedź REFERENDUM.

Na tym polega pozytywność pytań referendum. Samorząd gospodarczy w należyty sposób uświadomił swoje szeregi, że udział w głosowaniu winien być masowy i obowiązkowy. Pozytywna odpowiedź na pytania referendum przyniesie skryształowanie się woli narodu, jako najwyższej władzy w Polsce.

Jasność stanowiska i wola narodu, to źródło twórczej pracy, której samorząd gospodarczy poświęcając się bez reszty, potrafi dzięki preżności i fachowości inicjatywy prywatnej wnieść do niej wszystkie wartości przemysłowca i kupca, obywateli o dużym wyrobieniu społeczno-obywatelskim, pragnących świetności demokratycznej Polski. A świetność tę realizujemy przede wszystkim przez osadnictwo przemysłowe i handlowe — dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. To jest nasz wkład pracy, to jest nasza już dana odpowiedź czynem na referendum.

Domagając się traktowania na równi z pozostałymi sektorami naszego gospodarstwa — Izby Przemysłowo-Handlowe utrwalili i utrwalała w społeczeństwie przeświadczenie o trwałości życia polityczno-gospodarczego w nowej rzeczywistości.

Oto, jak rozumie swą pracę samorząd gospodarczy. Referendum stać się winno utrwaleniem zasad i kierunku pracy całego polskiego społeczeństwa, by w zgodnym wysiłku podolać trudnościom.

Oświadczenie powyższe czelownego przedstawiciela polskiego samorządu gospodarczego ma w dobie obecnej wielką wagę funkcjonalną. Stanowisko jest rzeczowe i słuszne i niewątpliwie odpowiada przeświadczeniu szerokich sfer przemysłowych i kupieckich, uczciwie ustosunkowanych do dzisiejszej rzeczywistości. Zyx

## Nowy gabinet francuski

PARYŻ. (PAP) — Ogłoszono oficjalny komunikat, stwierdzający, że premier Georges Bidault utworzył nowy gabinet francuski.

Bidault zatrzymał dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych. Wicepremierami zostali: komunista Maurice Thorez i socjalista Feliks Gouin.

Bidault będzie nie tylko premierem i ministrem spraw zagranicznych lecz również ministrem informacji, przy czym będzie miał do pomocy podsekretarza stanu.

## Co ma wisieć, nie utonie

Fischer jeszcze porzeka na szubienice

WARSZAWA (API) — Proces kata Warszawy Fischera odbędzie się dopiero we wrześniu br. Do tego czasu trwać będą prace nad przygotowaniem aktu oskarżenia. Najbardziej utrudnia prace brak dokumentów i akt, które w większości zaginęły w czasie powstania warszawskiego.

## Uderzenie bomby atomowej wzburzy ocean

NOWY JORK. (PAP) — Admirał Blandy, kierujący doświadczeniami z bombą atomową w atolu Bikini na Pacyfiku, stwierdził, że pierwsza bomba próba na wybuchnąc na wysokości 100 stóp nad okrętami, będącymi obiektem doświadczenia. Oczekiwane są wyniki — jak powiedział admirał — również „drastyczne” jak w Nagasaki, chociaż nikt nie może wiedzieć dokładnie co nastąpi. Podczas drugiej próby bomba ma ugodzić w powierzchnię morza. Przewiduje się, że uderzenie bomby atomowej wywoła fale 100 stóp wysokości, wiatr o szybkości 1000 mil na godzinę oraz gorąco sięgające milionów stopni. Podczas trzeciej próby bomba atomowa wybuchnie na głębokości pół mili pod powierzchnią oceanu. W tym wypadku — jak stwierdził admirał — chodzi o próbę, której wyniki absolutnie nie dadzą się przewidzieć. Chcemy m. in. zbadać, co stanie się po eksplozji z wrakami okrętów, przede wszystkim zaś chcemy się przekonać, czy bomba spowoduje w oceanie „reakcję łańcuchową” i czy wywoła radioaktywizację wody na znacznej przestrzeni.

## W Kwidzynie nie ma rozdziewików

W Kwidzynie przewodniczącym dla Powiatowego Komitetu Obywatelskiego do spraw referendum został wybrany ks. Kozbial, sekretarzem ob. Tync Mieczysław, członek powiatowego komitetu PSL, jeden z najaktywniejszych PSL-owców na tamtym terenie, a wiceprzewodniczącym Ob. Bielec zdembilizowany oficer W.P. bezpartyjny.

Podkreślenia godnym jest iż wspomniane wyżej osoby wyraziły swą zgodę na ogłoszenie ich podpisów pod plakatami nawołującymi do masowego głosowania i trzykrotnego „TAK”.

## Wielki wiec przedreferendowy w Gdańsku

W olbrzymiej sali Stoczni Nr. 1 w Gdańsku przy ul. Wałowej odbędzie się 27. 6. br. o godz. 14.30 wielki wiec, na którym przemawiać będzie członek prezydium KRN ob. Zambrowski.

W wiecu tym wezmą udział wszystkie Związki Zawodowe, Rady Zakładowe, Samopomoc Chłopska, organizacje młodzieżowe oraz partie polityczne.

Na wiecu przemawiać będą: ob. Zambrowski z K. C. PPR, ob. Rusinek z C. K. W. PPS oraz ob. Kaplan z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Gdańsku.

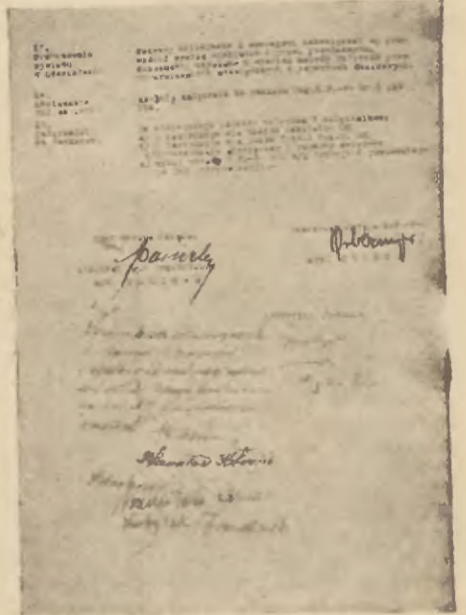
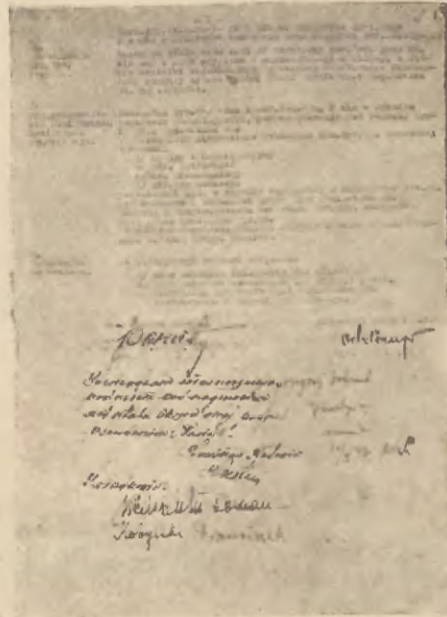
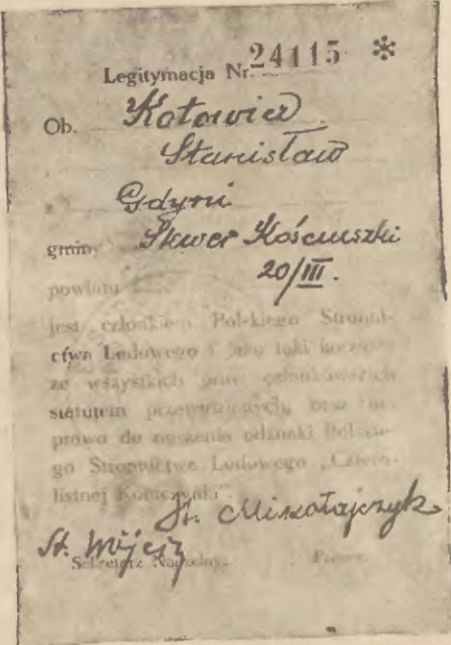
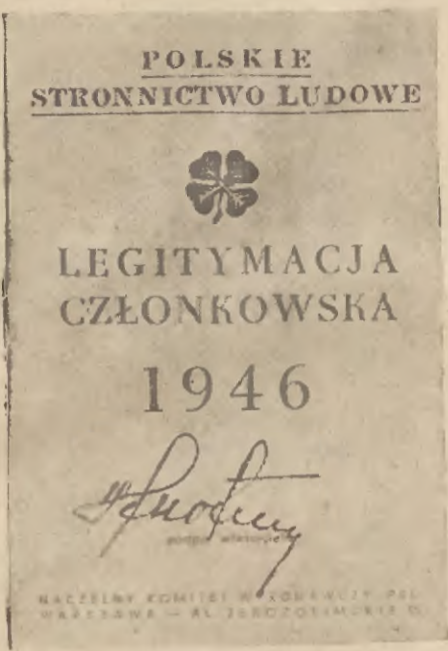
# Likwidacja organizacji dywersyjnej na Wybrzeżu Kim był szef sztabu Stanisław Kotowicz?

Dzięki energicznej akcji władz bezpieczeństwa zdołano ostatecznie zlikwidować na Wybrzeżu sztab tajnej organizacji dywersyjnej „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe”. Organizacja ta posiadała pieczęć z napisem „Semper Fidelis”, po środku której

wszelkich instytucjach zorganizowanych przez PKWN, a także dywersję tę rozciągała również na instytucje spółdzielcze ze „Społem” na czele. W skład jej wchodził przeważnie członkowie NSZ oraz konspiratorzy z okresu o-

komórki zdołano zlikwidować. Na Wybrzeżu na skutek przeprowadzonych dochodzeń aresztowano ogółem ok. 70 osób, które stanowiły trzon organizacji. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. komendant okręgu „Orlicz” oraz jego prawa ręka i

dopiero w początkowym stadium swej działalności. Dokumenty, których reprodukcje zamieszczamy były podpisywane przez „Orlicza” oraz „pasierbą”, przy czym obaj stwierdzają autentyczność ich podpisów. Szef sztabu okręgu, Kotowicz karierę



go znajdował się znak „V” - Victoria, tak dobrze znany społeczeństwu polskiemu w okresie okupacji. Jak wynika ze znalezionych przy członkach organizacji dokumentów i instrukcji, miała ona na celu głównie dywersję we

okupacji, którzy nie ujawnili się we wskazanym terminie. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że organizacja ta posiadała szerokie rozgałęzienia w szeregu miast polskich. Dzięki natychmiastowej akcji wszystkie jej

najbliższy współpracownik, a jednocześnie szef sztabu okręgu Kotowicz Stanisław pseudo „pasierb”. Organizacja ta zdołała w międzyczasie dokonać kilku napadów na funkcjonariuszy UB i MO aczkolwiek znajdowała się

konspiratora rozpoczął jeszcze w okresie okupacji, należąc do organizacji noszącej wprawdzie patriotyczną nazwę „Polska Niepodległość” i będącej rzekomo organizacją wolnościową, a w istocie rozwijającą działalność wybitnie rabunkową.

W tymże czasie pracował on w majątku Turków, pow. Pinczowskiego, gdzie pełnił funkcję buchaltera. Znienawidzony przez miejscową ludność przez to, iż niejednokrotnie odgrażał się jej Niemcami zmuszony był po wojnie opuścić Pinczów, skąd przybył do Gdyni. Na Wybrzeżu nie pracował nigdzie i zajmował się handlem towarami UNRRRA, nielegalnego pochodzenia. Jednocześnie w czasie rozłamu w SL był jednym z pierwszych, co przeszli do PSL, gdzie otrzymał godność wiceprezesa grodzkiego w Gdyni. Będąc na tym stanowisku, usiłował rozbić „Samopomoc Chłopską” próbując podporządkować jej działalność swemu stronnictwu.

Jednocześnie wspólnie z „Orliczem” prowadził obaj ożywioną działalność szpiegowsko-dywersyjną. Dzięki swym zasługom zostaje wkrótce awansowany ze stopnia porucznika rezerwy do stopnia kapitana, po czym zostaje przeniesiony na samodzielne stanowisko szefa wywiadu. To ma swoją smutną wymowę.

## Sytuacja we Francji Prawica „obrażona” na rząd tróipartyjny

PARYŻ (obsł. wł.) — Według doniesień paryskich korespondentów, radykałowie francuscy oświadczyli, że nie będą uprawiać systematycznej opozycji wobec rządu Bidault. Prawica trwa w krytycyzmie wobec tróipartyjności, ganiąc ją za wyniesienie komunistów do władzy i ujmowanie znaczenia rządu wskutek neutralizacji reprezentowanych partii.

We wtorek Bidault przedstawił swój nowy rząd francuskiemu zgromadzeniu narodowemu, przy czym można się było spodziewać aprobaty gabinetu przez zgromadzenie.

W najbliższych dniach należy oczekiwać nader ożywionej debaty. Zaraz po wyborach komunistów domagali się pozbawienia praw Paul Reynaud — który był premierem Francji w ponurych dniach czerwca 1940 roku — oraz Edwarda Daladiera, przywódcy radykałów, premiera z września 1939 r.

Reynaud, który nie stracił mimo swego wieku, energii, zamierza sam podnieść kwestię swych praw przez zaatakowanie komunistów.

Polityka rządu opanowana jest dwoma elementami: sprawą płac i rychłym głosowaniem nad konstytucją. W sprawie płac zaszła zmiana — przed sformowaniem gabinetu nastąpiła transakcja pomiędzy trzema partiami głównymi, lecz obecnie komunistów doświadczają trudności przy uzyskaniu aprobaty ze strony związków zawodowych. Panują oni nad generalną konfederacją pracy, lecz kampania o 25-procentową podwyżkę była zainicjowana przez elementy niekomu-

nistyczne, które znajdowały się w obrębie organizacji centralnej. Twierdzą oni, że komunistyczni ministrowie pracy, oraz producenci przemysłowej, zdawali się zapominać,

w swych biurach ministerialnych o zadaniach klasy pracującej. Wobec czego również dobrą taktyką będzie przypomnieć owe zadania przed wyborami.

## Czy „klimat” genewski będzie służył Radzie Bezpieczeństwa

### W Genewie straszy duch Ligi Narodów

LONDYN (API) Rząd szwajcarski nie wyraził zgody, aby Rada Bezpieczeństwa lub też Komitet Wojenny ONZ zbierał się w Genewie.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie za-

mierz ostatecznie załatwić tę sprawę w przyszłym miesiącu. Ma on zamiar opuścić Nowy York 5 lipca, udając się na urlop do Norwegii i w czasie tej podróży przeprowadzi rozmowy z rządem szwajcarskim.

## Rokowania w sprawie włoskiej posuwają się naprzód

PARYŻ (PAP) — W dniu 24 bm. ministrowie spraw zagranicznych odbyli 2 posiedzenia, na których omawiano sprawę traktatu pokojowego z Włochami. Uzgodniono poglądy na temat rewizji granicy francusko-włoskiej oraz austriacko-wło-

skiej. Na wniosek ministra Bevina do traktatu pokojowego z Włochami będzie włączona klauzula, w myśl której rządy włoski i austriacki muszą uzgodnić ze sobą sprawę komunikacji.

## Pierwsze w Polsce „akademickie miasteczko” w Srebrzysku pod Gdańskiem

Z inicjatywy Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Akademii Lekarskiej w Gdańsku powstało jedyne w swoim rodzaju w Polsce miasteczko akademickie pod nazwą „Osiedla Akademickiego”, Srebrzysko! Na prawie dziesięciohektarowym obszarze studenci A. L. przygotowują miastecz-

ko, którego otwarcie i zaludnienie nastąpi w pierwszej połowie października.

W Srebrzysku posiadać będziemy sześć budynków, w których znajdzie pomieszczenie około 400 studentek i studentów, a ponadto dwa budynki gospodarcze z własną, nowoczesną kuchnią, pralnią, kotłownią i stołówkami.

Całość położona w pięknym ogrodzie, przedstawia obiekt, który ze względu na swój charakter i sposób administracji (własny samorząd) wprowadzi w zdumienie gości zagranicznych.

Blizszych danych o osiedlu, o planach rozbudowie, samorządzie i obyczajach tam zaprowadzonych, dowiemy się w jednym z następnych numerów Przeglądu Akademickiego.

Studenci A. L. rekrutujący się głównie ze sfer repatrianckich, ze względu na swoje trudne warunki materialne zgłosili na ręce Delegata Rządu do Spraw Wybrzeża gotowość do odpracowania na rzecz P. P. O. K. 24 godzin pracy. Ob. min. Kwiatkowski w zrozumieniu potrzeb uczącej się

demokratycznej młodzieży akademickiej, skierował wszystkich studentów do wyżej wspomnianego osiedla. Trzy dni wrzała praca. Usuwano grzyzy, zgliszcza, ogrody zostały uporządkowane — zapełniły się szeregami grządek.

Na zakończenie prac odbyło się uroczyste ognisko z udziałem członków Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża i Władz Akademii Lek. Ob. min. Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu dał wyraz swemu życzliwemu ustosunkowaniu się do uczącej młodzieży. Rzucając hasło: „Niech na Wybrzeżu, organizowane Osiedle Akademickie będzie przykładem i wzorem dla studentów z całej Polski”, wzniesił zapał mieszkających Srebrzyska. Stanowisko studentów A. L. sprecyzował ob. Rudnik, prezes B. P. Stud. Akad. Lek., oświadczył: w naszym miasteczku skryształizują się ostatecznie nasze charaktery, tutaj zdobędziemy wyrobienie społeczne, tutaj wychowywać się będzie typ lekarza społecznika. Wszystko dla Ciebie, Polsko i dla Twojej chwały! A. L.

## Umowa finansowa z Anglią sfinalizowana

LONDYN (Obsł. wł.) W poniedziałek podpisano w Londynie porozumienie w sprawie uregulowania polskich długów z czasów wojny wobec W. Brytanii, Wielka Brytania skreśliła 150 milionów funtów szterlingów za utrzymanie wojsk polskich oraz rządu i służb publicznych Polski w czasie wojny i domaga się tylko spłacenia 10 milionów funtów, stanowiących część długów cywilnych. Uzgodniono, że przekazane zostaną trzy miliony funtów ze złota polskiego, zdeponowanego w Londynie.

Reszta ma być spłacona na rachunku bezprocentowym w okresie pięciu lat.

Po podpisaniu porozumienia przez Polskiego Banku Narodowego, Droźniak, oświadczył: Wierzę, że umowa otworzy perspektywę trwałych stosunków ekonomicznych. W najbliższej przyszłości nawiązane mają być negocjacje handlowe. Polska pragnie prowadzić wymianę handlową ze światem. Z W. Brytanią dokonano już szeregu transakcji na dostawy cementu i mebli.

## Ryby Bałtyku zasilają rynek krajowy dzięki usprawnieniu organizacji zbytu i transportu

Kryzys, jaki jeszcze przed tygodniem panował na gdańskim rynku rybnym został już częściowo opanowany. Dzięki energicznemu krokom podjętym z jednej strony przez władze opiekujące się rybołówstwem morskim, z drugiej przez handel rybnym, udało się załagować kryzys i nie dopuścić do przerwy w połowach. Należy dodać, że dużą pomoc przy rozprowadzaniu ryb po kraju okazał spółdzielczy i prywatny handel rybny.

Gdańskie firmy rybne uruchomiły własne punkty sprzedaży i sieci agentów w większych ośrodkach konsumpcyjnych kraju i za ich pomocą rozprowadzają spore ilości ryb morskiej. Ostatnio w Gdyni codziennie odchodzi po kilka wagonów z rybą.

Połowy są w dalszym ciągu obfite, ale organizacja zbytu znacznie się poprawiła. Kolej podstawa wagonów - chłodnie w dostatecznych ilościach, ale odczuwa się brak opakowań i jest ono coraz droższe. Na przykład podrożały ostatnio znacznie skrzynki do pakowania ryb, a puszek blaszanych nie można się dokupić. Brak jest na rynku odpowiedniej blachy. Odbija się to niekorzystnie na rybnym przemyśle konserwowym, który z braku opakowań nie może produkować tyle konserw na ile ma zapotrzebowanie.

Również handel rybny skarży się na wysoką cenę lodu, który w kosztach transportu ryby wynosi 20-25 proc. wartości samej ryby. Zważywszy, że handel rybnym na Wybrzeżu, idąc po myśli czynników państwowych stara się rozprowadzić rybę po kraju, nie na tym nie zarabiając, a nawet w wielu wypadkach dokładając, należało

by pomyśleć o obniżeniu ceny za lód i opakowanie drewniane, którego powinno być dostateczna ilość w naszym kraju.

Ponadto wielką pomocą dla handlu rybnego było by, gdyby kolej podstawała do portu rybackiego w Gdyni wagony na przesyłki drabniowe. Przesyłek tych wychodzi codziennie dość dużo, co najmniej wagon. Odwożenie przez poszczególne fir-

my codziennie na dworzec czasem małych partii ryb jest rzeczą kosztowną i zabierającą dużo czasu. Prościej byłoby podstawić codziennie wagon — dwa do portu, a tam załadowałoby się wagony szybko i sprawnie. Listy przewozowe wystawiałby funkcjonariusz kolejowy znajdujący się stale w porcie rybackim.

## Kto towarzyszyć będzie Prezydentowi Bierutowi na zjazd organizacyjny miast morskich

Jak się dowiadujemy na mający odbyć się w dn. 12-14 lipca r. bież. pierwszy Zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich w Gdańsku, zaproszeni zostali przez specjalną delegację, wysłaną do stolicy Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut, wiceprezydent ob. Stanisław Szwalbe, Premier Edward Osóbka - Morawski, wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych ob. Wacław Gomułka oraz ministrowie Kiecki, Kaczorowski, Sztachelski i Dąbrowski.

Prezydent Bierut w czasie przeszło godzinnej audyencji żywo interesował się zagadnieniami ideowo - programowymi Zjazdu i udzielił delegacji wytycznych, po jakich ma kroczyć Związek G. M. M., uznając jednocześnie jego doniosłość i celowość.

Wszyscy wyżej wymienieni dostojnicy państwowi również wykazali duże zainteresowanie założeniami ideowymi tego pierwszego zrzeczenia w historii nadmorskich miast polskich i zapowiedzieli swój udział w zjeździe.

Niezależnie od powyższych audyencji delegacja złożyła pisemne zaproszenia ministrom Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Przemysłu, Komunikacji, Zdrowia, Informacji i Propagandy oraz prezesowi Centralnego Urzędu Planowania.

W skład delegacji do Warszawy wchodzi: prezydent m. Gdyni ob. Henryk Zakrzewski, wiceprezydent m. Gdańska inż. W. Czerny oraz sekretarz generalny Z. G. M. M. ob. Bublewski.

## Linia trolleybusowa przedłużona z Gdyni do Orłowa

Zapowiedziane na ostatnim posiedzeniu plenarnym gdańskiej MRN przez pełniące obowiązki prezydenta miasta wiceprezydenta St. Modlińskiego uruchomienie komunikacji trolleybusowej pomiędzy centrum miasta a Orłowem dokonane zostanie przed oznaczonym terminem dnia 1. 6. r. b. Dziś 27 czerwca na Placu Kaszubskim o godz. 8 m. 30 wiceprezydent Modliński, zastępujący przebywającego w de-

legacji gospodarza Gdyni dokona w obecności przedstawicieli władz, organizacji i robotników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych uroczystego otwarcia linii do Orłowa. Witamy ten akt, jako dowód nowego doniosłego dla Wybrzeża osiągnięcia w zakresie poprawy komunikacji międzymiastowej. Inicjatorem i wykonawcą linii należy się publiczne uznanie, co niniejszym czynimy.

## Walka ze stonką i pchełką ziemną najaktualniejszym zadaniem Stacji Ochrony Roślin

Nie tylko ludzie i zwierzęta mają swych lekarzy. Świat roślin ma również kogoś, kto pilnie śledzi wszelkie schorzenia roślin, czuwa nad stanem ich zdrowia i podobnie, jak lekarz, który wydaje nieubłaganą walkę wszelkim zakaźnym bakteriom — zwalcza insekty, złośliwe nowotwory,

szkodniki i pasożyty zielonych pacjentów. Tym lekarzem są Stacje Ochrony Roślin, istniejące przy wszystkich Wojewódzkich Izbach Rolniczych.

Wojewódzka Izba Rolnicza Gdańska ostatnio rozbudowuje coraz bardziej swój personel sanitarny, krząta się i zabiega, aby jak najbardziej rozszerzyć w terenie sieć punktów obserwacyjnych, skąd napływałyby meldunki o stanie zdrowia drzew i krzewów, zbóż i warzyw.

Te punkty obserwacyjne — to Instruktorzy Ochrony Roślin i Instruktorzy Produkcji Roślinnej, pracujący w podległych Izbie 15 powiatowych biurach rolnych oraz sieć korespondentów ochrony roślin i kolumny techniczne, zorganizowane z czynnika społecznego.

Przed całym tym aparatem stoi w tej chwili wielkie zadanie zwalczania stonki ziemniaczanej, groźnego szkodnika, który przed wojną zaatakował we Francji ogromne połacie kraju obsadzone ziemniakami.

Ten niewinnie wyglądający chrząszczyk, podobny nieco kształtem do dużej biedronki, rozmnaża się tak licznie, że dla wyżywienia potomstwa jednej samiczki tj. około 10.000 małych stoniek w ciągu roku potrzeba ziemniaków z 600 ha ziemi!

Na luksus wyżywienia takiego pełnego gościa nie może sobie pozwolić żaden kraj, toteż wszyscy związani z rolą i ziemią wyrażają całą energię, by nie dopuścić do zawleczenia stonki.

Stacja Ochrony Roślin Woj. Izby Rolniczej Gdańskiej od szeregu tygodni nieustrudzenie organizuje akcję przeciwstonkową, montuje pogotowie ratunkowe i śle w teren tysiące instrukcji do wszystkich

Z listów do Redakcji

## O jeszcze jedną szkołę w Oliwie

Oliwa, dzielnica ogrodów, zabytków polskich, dzielnica Gdańska, niejako predestynowana do krzewienia oświaty, posiada Państwowe Pedagogium, Gimnazjum i Liceum, Szkołę Ćwiczeń i jedną Publiczną Szkołę Powszechną.

Rozpoczął się okres zapisów młodzieży do poszczególnych szkół na rok szkolny 1946-47. Rodzice, posyłający dzieci do szkoły powszechnej w Oliwie, zapisują je w Publicznej Szkole Powszechnej nr 24 przy ul. Opackiej i w Szkole Ćwiczeń przy ul. Cystersów. Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej nr 24, przyjmując zapisy dzieci ze swego rejonu, zmuszone jest często przyjmować dzieci, które nie zostały przyjęte do Szkoły Ćwiczeń z powodu ograniczonej tam ilości dzieci w klasach do 35, a może — pieniędzy. Skutek jest ten, że w Szkole Powszechnej nr 24 liczba dzieci w klasach dochodzi do 70, dzieci nie mają gdzie siedzieć, nie mogą należycie się uczyć, a nauczyciele są wyczerpani. Niektórzy rodzice, świadomi korzyści, jakie może dziecko wynieść z jednej lub drugiej szkoły, wybierają chętniej Szkołę Ćwiczeń, starając się za „wszelką cenę” zapisać dziecko tutaj. Nie każdego obywatela stać na to.

Spotykamy się tu z drugim zagadnieniem, jakim jest sprawa bezpłatnej szkoły. Zasada ta została zupełnie przekreślona w Szkole Ćwiczeń w Oliwie.

Obowiązujące miesięczne opłaty na tzw. „fundusz szkolny”, opłata wpisowa w wysokości 100 zł, jakiej podlega każde dziecko, chcące uczęszczać do szkoły w roku szkolnym 1946-47, stoją w jaskrawej sprzeczności z zasadą bezpłatnej szkoły, stwarzając z „ćwiczeniówki” szkołę dla dzieci rodziców zamożnych. Jest to zjawisko budzące na terenie Oliwy poczucie niesprawiedliwości i nawrotu do panujących w szkolnictwie stosunków w Polsce przedwrzesniowej 1939 r.

My, rodzice dzieci z Oliwy, wołamy o jeszcze jedną szkołę powszechną, Rodzice.

## Ameryka chce kupować żelazo w Polsce

Na światowych rynkach odczuwa się dotkliwy brak wyrobów żelaznych. Nawet kraje, które słynęły z wysoko rozwiniętego przemysłu hutniczego, stoją obecnie przed niedostatkami wyrobów żelaznych. Między innymi i Stany Zjedn. A. P. szukają żelaza za granicą. Firmy amerykańskie zwróciły się także do Polski z zapytaniem co do możliwości zakupu na naszym rynku większych partii towarów walcowanych.

Produkcja tych wyrobów spadła i w Polsce. Przed wojną wyrabiano u nas ok. 1.500 tys. ton. Obecna produkcja wyniesie 750.000 ton rocznie, w przyszłym roku dojdzie do miliona ton. Zapotrzebowanie w kraju jest bardzo duże.

## Parę nowin z Elbląga

**Ludność.** W związku z nasileniem transportu repatriantów zwiększa się intensywnie liczba mieszkańców miasta. W dniu 1-go czerwca rb. Elbląg liczył 18.152 Polaków i około 9.000 Niemców, a może jeszcze przyjąć około 5.000 rodzin. Taka bowiem jest w przybliżeniu ilość mieszkań wolnych, nadających się do zamieszkania po przeprowadzeniu niewielkiego remontu.

**Remont nieruchomości.** Większe obiekty miejskie, a w szczególności nieruchomości przeznaczone na instytucje użyteczności publicznej są remontowane przez Gdańską Dyрекcję Odbudowy. Na uwagę zasługują również inicjatywa prywatna repatriantów i przesiedleńców, którym oddano w użytkowanie nieruchomości ponemieckie. W dniu 1.6 1946 r. ilość nieruchomości przekazanych w użytkowanie wynosiła 361.

**Osuszanie terenów.** Trzecia część powiatu elbląskiego została zalana wskutek przewiania tam przez cofające się wojsko niemieckie. Najurodzajniejsze tereny, obejmujące około 700 gospodarstw, znalazły się pod wodą. Osadnictwo nie miało dotąd do nich dostępu. W maju uruchomiono pierwsze pompy i poziom wody na wylewie pozwolił się obniżyć. Jest nadzieja, że za parę miesięcy również te ziemie zostaną objęte przez polskich rolników.

**Rynek pracy.** Ujemnym czynnikiem dla akcji osadniczej na terenie Elbląga jest siła chłonność rynku pracy. Miasto mogące w krótkim czasie przyjąć około 5.000 rodzin, nie może im na razie zapewnić pracy. Przemysł, który przed wojną zapewniał był połowie mieszkańców miasta, jest poważnie zniszczony wskutek działań wojennych i bardzo powoli dzwiga się z gruzów. Szczególnie trudną do rozwiązania jest kwestia zatrudnienia kobiet. Sytuację pogarsza obecność Niemców, którzy są chętniej zatrudniani ze względów taryfowych. Wysiedlenie ich zwiększy możliwości zatrudnienia bezrobotnych Polaków.

**Rolnictwo.** Liczba osadników w powiecie sięga 1.500 rodzin. Osadnicy wykazują się maksymalnym wysiłkiem przy obróbce ziemi, dysponując do kwietnia rb. znikomą liczbą inwentarza żywego. Sytuację wydatnie poprawił przydział pogłowia UNRRA. Ilość koni w powiecie wynosi 750, bydła rogatego około 800 sztuk. Osadnicy potrzebują zwiększonej pomocy ze strony Państwa

w formie kredytów inwestycyjnych. Odnieść to należy szczególnie do rolników — repatriantów, przybywających obecnie po zakończeniu akcji siewnej i zajmujących gospodarstwa w gorszym stanie.

**Komunikacja.** Przeszło rok pozbawiony był Elbląg wygodnej komunikacji z zaplecem kraju. Obecnie posiada lepsze połączenie zarówno z Warszawą przez Olsztyn, jak również z Gdańskiem, dzięki uruchomieniu stałej komunikacji autobusowej do Tczewa. Niedawno uzyskał połączenie z Braniewem, dzięki uruchomieniu linii kolejowej biegnącej wzdłuż Zatoki Cichej. Linia ta stwarza dobre warunki dla wycieczek krajoznawczych nad piękne wybrzeże Zatoki. Całkowite usprawnienie komunikacji w kierunku zachodnim przyniesie dopiero wykończenie budowy mostu w Tczewie.

**Elbląg przyjmuje dzieci repatriowane.** 30-go maja przybyło do Elbląga 87 dzieci polskich z głębi Rosji. Przyjęciem dzieci zajął się PUR przy wydatnej pomocy Zarządu Miejskiego. Część dzieci przekazano do sierocinicy miejskiej, starsze przekazano Inspektorowi Szkolnemu, który im umożliwi dalszą naukę. M—ski.

## Nowy numer „Wiatru od Morza”

W tych dniach ukaże się zawsze oczekiwany z niecierpliwością numer 5-ty, czwarty „Wiatru od Morza”. Każdy numer tego miesięcznika jest swego rodzaju ewenementem dla Wybrzeża, a nawet nie tylko dla Wybrzeża, gdyż pismo toruje sobie drogę do coraz liczniejszych ośrodków w głębi kraju.

W każdym numerze obserwujemy zjawisko, że redakcja nie zadawała się dotychczasowymi osiągnięciami, lecz stale pismo ulepsza, ożywia i stara się uczynić je upragnioną lekturą dla szerokiego kręgu społeczeństwa. I tak w najświeższym numerze obserwujemy z inowacją: wprowadzenie lekkiego felietonu (tym razem Z. Fijasa „O księżkach, rybach i baryłce rumu”), ciekawie zapowiadającego się działu „Z dalekich Ładów” oraz rubryki dyskusyjnej dla spraw Wybrzeża p. t. „Dyskutujemy”.

Numer 5-ty otwiera artykuł znanego pisarza marynisty Tadeusza Debickiego

p. t. „Tradycje naszego pokolenia”. Dokonując w nim bilansu naszego dwudziestolecia międzywojennego, autor słusznie zwraca uwagę, że „Niemcy jako państwo morskie przestały istnieć” i że „część zadań (poniemieckich) przypadnie na nas”. I że pora jest, abyśmy nasze granice morskie „rozszerzyli na cały świat”.

Aktualnej sprawie referendum poświęca interesująco napisany felieton Marian Brandys („Sześć spotkań”). W dziale literackim wymienimy: fragment powieści Karczewskiej „Na rozdrożu”, ciekawy debiut nowelisty Jana Papugi p. t. „Ocalenie” fragment pamiętnika Charlesa Ogięra pt. „Nieprzespieczna peregrynacja” (to — morze Bałtyckie 17-ty w.), wreszcie artykuł Mariana Des Loges o Kochanowskim pt. „Pierwszy polski marynista”.

Zwraca dalej uwagę kulturalnym podejściem sprawozdanie K. Barnasza z „Pierwszej Wystawy Plastyków Wybrzeża”, głos Zbigniewa Turskiego „W sprawie Filharmonii Bałtyckiej” oraz artykuł W. Słabczyńskiego o Australii z uwzględnieniem poloników.

gmin, gromad, majątków, ośrodków kultury rolnej, szkół rolniczych i powszechnych.

Już wszystkie Powiatowe Biura Rolne otrzymały opryskiwacze i opylacze i szkolone są kolumny techniczne, by stawić czoło groźnemu przeciwnikowi. Nie temu jednemu zresztą. Powiaty Malbork i Elbląg alarmują o pojawieniu się pchełki ziemnej. Ten znowu szkodnik grasuje na kapuście i pokrewnych roślinach i wygryzając liście doprowadza do całkowitego zniszczenia warzyw.

Nieliczny personel Stacji musi się dwoić i troić w swej pracy, aby podać wyrastającym przed nim coraz to nowym zadaniom i aby prawdziwie zasłużyć sobie na miano sumiennych lekarzy roślin. Mgr E. Kochanowska.

## Bandyci dysponują samochodami

**Napad na osadę Borowa w pow. kartuskim**  
Przed paru dniami uzbrojeni rabusie dokonali kradzieży u Ptacha Stefana w Borowej (pow. kartuski). Łupem rabusiów padło 15 tys. zł, oraz szereg rzeczy na ogólną sumę 4 tys. zł według cen przedwojennych.

Jeden ze sprawców ubrany był w mundur wojskowy i uzbrojony w automat, drugi w ciemnym kombinezonie posiadał pistolet.

Podczas, gdy jedna grupa operowała w mieszkaniu Ptacha, druga w tym czasie zajęta była w zabudowaniach gospodarskich, zabijaniem świń.

Po dokonaniu kradzieży, złodzieje załadowali łup na samochody i odjechali w kierunku Żukowa.

Sprawy aktualne reprezentują artykuły: Stanisława Mioduszeńskiego („Porty tętnią nowym życiem”), Marij Mikulskiej („Ruch w porcie gdańskim”), Wincentego Kraśko („Sutthofu — zapomnieć nie wolno”). Dział poezji wypełniają: Bronisław Król („Bandera na maszt”), Stanisława Fleszarowa („W rejsie”) i Jan Kochanowski („Burza na Bałtyku”).

Numer zamykają zwykle rubryki p. t. „Kultura i Sztuka na Wybrzeżu”, „W przekroju miesiaca”, „Przegląd prasy” E. Martuszeńskiego oraz ciekawostki jak np. Leona Roppla „Prawo o rozbitkach i korsarzach w dawnej Rzeczypospolitej”, Bolesława Kuźmińskiego o wizycie Doenitza na polskim statku szkolnym („Korsarz hillerowski w księdze „Daru Pomorza”), jak również kronika z życia Państwowej Szkoły Morskiej.

Dodać, że numer otrzymał bogatszą niż zwykle szatę graficzną i zawiera około 35 ilustracji i rysunków, te ostatnie Witolda Zawadzkiego. N. S.

**Kronika**

— **Doroczny popis w Szkole Muzycznej.** W dniach 27.VI, 1.VII, 3.VII br. w sali Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się doroczny popis uczniów niższej i średniej Szkoły Instytutu Muzycznego w Sopocie. Popis ten wzbudził niewątpliwie zainteresowanie wśród szerokiej kół melomanów Wybrzeża!

— **Osobiste.** W kościele parafialnym w Waldowie, pow. sepolińskiego, dnia 29 bm. zawarty zostanie związek małżeński pomiędzy p. Bronisławą Chylewską, wdową po poległym w obronie Gdyni żołnierzu, a kpt. W. P., Janem Jarzębowski, kawalerem orderu „Krzyża Grunwaldu”, zasłużonym oficerem w walkach o Gdynię w tragicznych dniach września 1939 r.

— **Kancelaria Zakładu Naukowo-Wychowawczego Sióstr Zmartwychwstańców Pańskiego, Wejherowo — Pomorze, Klasztor nr 9** przyjmuje zapisy uczniowskie osobiste i listowne do: Pryw. Żeńskiego Liceum Ogólnokształcącego, Gimnazjum, Internatu, Szkoły Powszechnej i Przedszkola pod kierunkiem Sióstr Zmartwychwstańców Pańskiego.

— **Z Państwowego Gdańskiego Gimnazjum Handlowego.** Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Handlowego w Sopocie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że 2-miesięczne kursy stenografii i pisania na maszynie, o których wiadomość była podana w sobotnim numerze „Dziennika Bałtyckiego”, odbywać się będą w Państwowym Gimnazjum Handlowym w Sopocie, ul. Kościuszki 18. Tel. 51 192.

— **Zawiadomienie.** Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w Gdyni zaprasza wszystkie Polki, pracujące w obozie wychowania swoich dzieci w wolnej i szczęśliwej Ojczyźnie na Zgromadzenie Kobiet w piątek, 28 czerwca br. o godz. 18-ej w sali „Do mu Kolejarza” przy ul. Jana z Kolna, celem omówienia głosowania ludowego.

— **Akcja społeczna.** Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gdyni, komunikuje, że Sekcja Opieki Społecznej, która ma za zadanie umożliwienie b. partyzantom i zdemobilizowanym żołnierzom w uzyskaniu pracy, wdom w uzyskaniu renty wdowiej, a sierotom po bojownikach kierowanie do sierociń-

**W 200 procentach pokryliśmy PPOK**

Według dotychczasowych, niedostatecznych danych ogólna suma subskrypcji P. P. O. K. w województwie gdańskim przekroczyła 165 mil. zł, osiągając w ten sposób 200 proc. prelimitowanej uprzednio sumy.

W sumie tej partycypują handlcy, przemysł prywatny, rzemiosło, wolne zawody

oów oraz opiekę lekarską i umożliwienie uzyskania kiosków lub koncesji, doraźne wyżywienie oraz pomoc w dokwaterowaniu, urzęduje codziennie w kancelarii Zw. przy ul. Abrahama 2 od godz. 16—17 pp. Wszelkie podania i prośby winny być składane na piśmie, aby przy pierwszej możliwości zadość uczynić wymogom.

— **Zebrań z przesyłanych automobilistów.** Zarząd Związku Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Gdyni zawiadamia, że w czwartek, dnia 27 czerwca, o godz. 18-ej w sali Domu Kolejarza, przy ul. Jana z Kolna, odbędzie się miesięczne zebranie członków. Obecność wszystkich obowiązkowa.

— **Balet Mościckiej.** Zapowiedziane na dzień 27 i 28 bm. gorące występy wiautowej sławy zespołu baletowego pod kier. artystycznym dyr. Igora Mościckiej odbędą się o 8 i 10 lub dwa później, gdyż ze względu na nabywanie sukcesu jakim się cieszy zespół w tournée po Polsce dodatkowe przedstawienia zatrzymały naszych gości.

**WYPADKI**

— **Kradzieże sieci.** W ostatnich dniach do M. O. śledczej napłynął szereg meldunków o kradzieży sprzętu rybackiego.

I tak skradziono sieci i 20 kg ryb rybakowi Szulcowi Janowi, zam. w gromadzie Mechelinki, gm. Kosakowo. W teje gminie zostali okradzeni: rybacy Muz Antoni i Borks Józef.

około 80 mil. zł, ludność rolnicza ok. 21,5 mil. zł, świat pracy, organizacje spółdzielcze i wojskowi ok. 63 mil. zł!

W najbliższych dniach podamy przebieg akcji subskrypcyjnej z terenu poszczególnych powiatów, skąd nadchodzi jeszcze meldunki.

W Kartuzach niezłani sprawcy skradli sieci Lewandowskiemu Józefowi. (z)

— **Kradzież świń.** Przed paru dniami niezłani sprawcy skradli Zygiertowi Wacławowi, zam. we wsi Gowidno, pow. Kartuszy swinie, wagi 125 kg.

W czasie dochodzenia milicjanci znaleźli w pobliskim lesie swinie, ale już zabita.

Poszukiwanie sprawców w toku.

— **Kradli towary UNRRA.** Dzięki energicznej pracy M. O. Wydziału Śledczego udało się schwycić przed paru dniami 2-ch osobników, podejrzanych o systematyczną kradzież towarów UNRRA w Nowym Porcie. Wywiadowcy, przeprowadzając rewizję u podejrzanych znaleźli ok. 270 kg wełny amerykańskiej oraz dwie skrzynie (150 sztuk) pił tartacznych. Sprawę oddano do prokuratora.

— **Wykrycie potajemnej gorzelni.** Dnia 19 bm. jeden z wywiadowców M. O. wył. śledczego odkrył na tzw. Górze Pokoju we Wrzeszczu potajemną gorzelnię, której urzędnicy świadczą o produkcji bimbru na sze rok skale. Całe urządzenie zostało oddane do Monopoli Państwowego we Wrzeszczu. Sprawców osadzono w areszcie. (z)

— **Zaginęła młoda kobieta.** Przed paru dniami wyszła z domu Matelska Zofia, ur. 22.XII.1921, zam. w Sopocie, ul. Szopena 9 i dotychczas nie wróciła.

Rysopis zaginionej: wzrost 1,70 m, ubrana w szafirową suknię, popielaty blezer, zam-szowe czarne pantofle.

**Od reki**

**Niezamierzone skutki**

Dnia 23 bm. odbył się w Gdyni Wojewódzki Zlot Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację. Z radością dowiedzieli się Gdynia o tym fakcie, który miał jej dać okazję zmanifestowania swojej wdzięczności w stosunku do tych, którzy krwią swoją wywalczyli jej wolność. I miasto nasze moment ten wykorzystalo godnie. Zdawaloby się, że dzień ten przejdzie tym samym spokojnie do historii w Gdyni. Tymczasem nie. Dzień w dzień bowiem czytają gdynianie i czytac będą kwie, jak dlugo, na plotach, parkanach i domach wapnem wypisane napisy, witajace wielkimi literami Zjazd Ktos tu, malujace nocą, wyrzadzil typowo niedziedziaz przyslugę sprawie. Zauwazamy, czy jednako szanujemy uhranie, noszone w niedziele i swieta, i to samo, uzyste na codzien? Kwestia, uwaszam, prosta. Ma ona jednak i drugi przykry aspekt. Nocni malarze nie zaprzatali sobie glowy wyborem obiektow, na ktorzych malowali wapnem hasla i tak oitara w wielu wypadkach musialy pasc domy. Na Placu Grunwaldzkim np. zostala pokryta dlugim napisem zupełnie porzadzna elewacja domu. Chrac sie pozbyc napisu, trzeba na nowo cary front odnowiac! Zamalowany zostal rowniez glowny gmach poczty przy ul. 10 Lutego.

Podobnego wypadku, jesli chodzi o ten drugi aspekt, byliśmy świadkami pewnej niedzieli na Skwerze Kościuszki. Z przejeżdżającego reklamowego samochodu rzucono na lup wiatru, który silnie dął w kierunku Skweru, sporą ilość ulotek. Skutek był taki, że pokryły one w mig wszystkie trawniki, pociągając za sobą goniące za nimi dzieci. Na gładkich ulicach nie zatrzymały się prawie żadne, w rezultacie czego mało kto mógł je przeczytać.

Nie wątpimy w dobre intencje inicjatorów. Tym niemniej przyznać oni muszą, iż sprawcy nie przemysleli do konca, wyradzajac jej tym samym mimowolnie zlą przyslugę.

Nie wątpimy jednak rowniez, że potrafia na przyszlosc wyciagnac odpowiednie wnioski. J. Sarota

**Program Rozgłośni Gdańskiej**

na fal 1339 m  
W ŚRODĘ, 26. VI. 1946 R.  
6.00—7.05 — Transmisja z Warszawy; 7.05—7.10 — Program na dzis; 7.10—8.30 — Transmisja z Warszawy; 8.30—8.35 — 470 rad dla kobiet; 8.35—8.45 — Muzyka na dzien dobry; 8.45 — 9.00 — Audycja dla szkół; „Szkoła nr 10 przed mikrofonem”; 9.00—9.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 9.05—9.10 — Komunikaty i ogłoszenia; 9.10 — 9.30 — Muzyka poranna; 9.30—14.30 — Pierwsza; 14.30—14.33 — Odczytanie programu; 14.33—14.40 — Reportaż „Na holoniku”; Anny Danielskiej; 14.40—14.45 — Pięć minut muzyki; 14.45—14.55 — Kronika Wybrzeża; 14.55—15.00 — Przeglad prasy; 15.00—15.10 — Muzyka; 15.10—15.20 — Administracja portow morskich — pogad. dra Zarzyckiego; 15.20—15.30 — Muzyka; 15.30—15.40 — Z wędrowek pomorskich — pogad. Amelii Zarzyńskiej; 15.40—15.55 — Koncert muzyki kameralnej, w programie Haydn, Beethoven; 15.55—16.00 — Komunikaty i ogłoszenia; 16.00—17.10 — Transmisja z Warszawy; 17.10—17.25 — Kwadrans poetycki „Z poczty krajow nadbałtyckich”; 17.25—17.40 — Koncert reklamowy; 17.40—17.50 — Pierwsza; 17.50—17.55 — Muzyka i program na czwartek; 17.55—23.00 — Transmisja z Warszawy; 23.00 — Zakończenie. Hymn.

**ŻEŃSKIE SZKOŁY ZAWODOWE w GDYNI ZAPISY**

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Krawieckiego w Gdyni, ul. Morska 77 przyjmuje zapisy i podaje warunki przyjęcia:

- 1) do 3-letniego Państw. Gimnazjum Krawieckiego w Gdyni
  - a) po ukończeniu VII klas szkoły powszechnej za okazaniem świadectwa, bez egzaminu,
  - b) dla nie posiadających świadectwa ukończenia VII klas szkoły powszechnej po egzaminie sprawdzającym.

Uwaga: dla kandydatek, które przekroczyły 15 rok życia, a nie ukończyły VII klas szkoły powszechnej, będzie zorganizowany w klasie I-ej ciąg przyspieszony.

- 2) do 3-letniego Państwowego Gimnazjum Gospodarczego w Gdyni; warunki przyjęcia takie same jak do Gimnazjum Krawieckiego,
- 3) do 1-roczonej Państwowej Szkoły Przy-sposobienia Krawiecko - Bieliźniarskiego w Gdyni oraz
- 4) do 1-roczonej Państwowej Szkoły Przy-sposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I st. w Gdyni

- a) za okazaniem świadectwa ukończenia VI klas szkoły powszechnej,
- b) dla nie posiadających świadectwa — po egzaminie sprawdzającym z zakresu VI-ciu klas szkoły powszechnej.

Górna granica wieku dla kandydatek do gimnazjum — 18 lat, do rocznych Szkół przyjmowane będą również dziewczęta starsze.

Szkoła posiada internat. Sekretariat Szkoły (ul. Morska 77) przyjmuje zgłoszenia codziennie od godziny 8—14-tej.

Egzaminy sprawdzające odbędą się w 2 terminach: 1—3 lipca i 29—31 sierpnia br. 5459-k) **DYREKCJA**

W dniu 23.6 br. o godz. 13 ej zmarł wskutek nabytych chorób w czasie długoletniego pobytu w obozie koncentracyjnym „Stutthof”, jako więzień polityczny

**STANISŁAW FRYDRYSZEWSKI**

Prezes Koła Tczew Pol. Zw. B. Więźniów Politycznych, Członek Komisji Rewizyjnej Władz Okręgowych naszej organizacji.

W Zmarłym tracimy wiernego syna naszej Ojczyzny, bojownika o wolność i niepodległość, który do ostatniej chwili swego życia wytrwale pracował dla dobra naszego Związku.

Wojewódzki Zarząd  
Polskiego Związku B. Więźniów Polityczn.  
Okręgu Gdańskiego

Cześć Jego pamięci!

4463-k



**Czynne w roku 1946 :**

**zdrojowiska :**

Cieplice, Duszniki, Kudowa, Łądek, Puszczyców, Solice, Wieniec

**stacje klimatyczne :**

Bierutowice, Karpacz, Oborniki śl., Szklarska Poręba

**zakłady leczenia gruźlicy :**

Jar, Kamieniągóra, Korczaków, Krzyżatka

PROSPEKTY w ORBISIE

**OGŁOSZENIE**

W związku ze stale pogarszającą się dla świata pracy sytuacją mieszkaniową na terenie m. Sopotu, Delegatura Morska Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, przy udziale przedstawicieli MRN m. Sopotu, Partii Politycznych i Związków Zawodowych przystąpiła do kontroli legalności Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego m. Sopotu.

Komisja odwołuje się do obywateli, mogących ułatwić pracę kontrolną, o podawanie informacji pisemnych lub ustnych, pod adresem: Delegatura Morska Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Sopot, ul. Szopena 5.

Szef Delegatury Biura Kontroli przy Prez. K. R. N. Prezydium M. R. N. Komisja Międzypartyjna 5460-k

Potrzebni są rachmistrze, urzędnicy, higienistki szkolne. Zgłaszać się z podaniem i życiorysem: Zarząd Miejski, Gdańsk, 3-go Maja 10, pokój Nr 121. 4558-k

**GDAŃSKA WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW MACZNYCH**

**„GWAM”**

Sprzedaje MAKARON w różnych gatunkach.

Ceny ściśle fabryczne Przyjmuje

magę do przerobu na makaron GDANSK, ŁAKOWA 35/38

Blizsze informacje: Sopot, tel. 51277 40-kl

**BURSZTYN i złom srebrny**  
KAZDA ILUSC KUPUJE

FACHOWCY I GONIEC POSZUKIWANI  
FABRYKA WYROBÓW BURSZTYNOWYCH  
9856 W. Przew. Kochanowskiego 41

**Repertuar kin**

- GDYŃA**  
WARSZAWA — „Pewnej nocy” dod. 17-te mistrzostwa bokserskie Polski.  
ATLANTIC — Dni i noc.  
**GRABOWEK**  
PALA — Obawa przed skandalem.  
**CHYLONIA**  
PROMIEN — Cyrk  
**GDANSK**  
SWIATOWID — Szary Lord dod. Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju.  
**SOPOT**  
POLONIA — „Przez lzy do szczęścia”.  
BAŁTYK — Kurhan Małachowski.  
**WRZESZCZ**  
BAJKA — Skrzydlaty doręcznik.  
**GLIWY**  
POLONIA — Wolga, Wolga.  
**WARSZAWA**  
SWIT — Jeden z naszych samolotów zaginął.  
**ST. UPSK**  
POLONIA — „Czekaj na mnie”.  
**TCZEW**  
WISLA — „Adieu”.  
**LEBNO**  
FREGATA — „Muzyka i miłość”.  
**PUCK**  
MEWA — Znachor.

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

BOP Kierownictwo Robót w Gdyni, Wyszynłona 38, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Podniesienie, przesunięcie i remont uszkodzonego dźwigu Nr 60 na nabrzeżu Rumuńskim w Gdyni. Wadium 20.000 zł. Termin otwarcia ofert 5.VII godz. 10.
2. Roboty rozbiórkowe 5 dźwigów na nabrzeżu Śląskim w Gdyni. Wadium 25.000 zł. Termin otwarcia ofert 5.VII godz. 10.
3. Rozbiórka części mechanicznych w kotłowni obok magazynu Fettera w Gdyni. Wadium 9.000 zł. Termin otwarcia ofert 5.VII godz. 10.
4. Remont magazynu Pantarei I w Gdyni. Wadium 4.000 zł. Termin otwarcia ofert 4.VII godz. 12.

Kierownictwo Robót EOP. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta z względu na wysokość oferowanej kwoty.

Wadium w postaci gwarancji bankowej (najkrótszy okres gwarancji 2 tygodnie) lub kwitu Kasy BOP na wpłaconą gotówkę należy dołączyć do oferty.

Podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów można otrzymać w Referacie Przetargowym, gdzie również można się zapoznać z warunkami umownymi oraz przetargowymi w godzinach od 9 do 12. 5461-k

Zarząd Miejski w Gdańsku
OBWIESZCZENIE

Podaję do publicznej wiadomości, iż Miejska Rada Narodowa w Gdańsku na podstawie art. 6, 7 i 11 Dekretu z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalnej i kontroli najmu (Dz. Ust. R. P. Nr 4, poz. 27) uchwałą Nr 129 z dnia 14 czerwca 1946 r. ustaliła przepisy o normie zaludnienia mieszkań w Gdańsku i o obowiązku zgłaszania lokali niedostatecznie zaludnionych — w następującym brzmieniu:

§ 1. Normę zaludnienia mieszkań stanowi minimalna liczba osób, jaka powinna przypadać na jedną izbę, oraz minimalna powierzchnia użytkowa mieszkania na jedną osobę.

§ 2. Do izby przy określeniu normy zaludnienia nie wlicza się przedpokojów, kuchni, spiżarni, łazienek, umywalni, korytarzy, wiat, strychów, komórek przylegających do mieszkań, oraz izb poniżej 6 m² powierzchni użytkowej.

§ 3. Przy ustaleniu liczby osób, zajmujących mieszkanie poza osobami, mającymi prawo uzyskania przydziału mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego, wymienionymi w art. 4 ust. 2 powołanego wyżej Dekretu i podanymi w obwieszczeniu Prezydenta m. Gdańska z dnia 1 kwietnia 1946 r. będą uwzględniane następujące osoby, nie mające prawa do uzyskania przydziału, a należące do rodziny lub domowników osoby uprawnionej:

- a) współmałżonek,
b) niepełnoletnie (do lat 18-tu) dzieci, wnuki i wychowankowie, oraz osoby niezdolne do pracy, pozostające na wyłącznym utrzymaniu uprawnionego,
c) rodzice, teściowie i dziadkowie,
d) jedna osoba służby dla rodziny,
e) służba w gospodarstwach ogrodniczych lub rolniczych w ilości, ustalonej przez Wydział Kwaterunkowy w porozumieniu z administracją rolną.

§ 4. Na jedną izbę mieszkalną w Gdańsku przypadają co najmniej 2 osoby. Izby o powierzchni do 12 m² ma prawo zajmować jedna osoba.

§ 5. Posiadacze mieszkań, niezaludnionych

dostatecznie, winni w terminie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia dopełnić zajmowane przez nich mieszkania w drodze podnajmu osobom uprawnionym do normy zaludnienia, wymienionej w § 4, w przeciwnym bowiem wypadku nastąpi przymusowe dopełnienie przez Wydział Kwaterunkowy.

§ 6. Do pokoju, zajmowanego przez małżonków, bądź jednego z rodziców i dzieci, nie mogą być dokwaterowane osoby obce. Również nie mogą być przymusowo zakwaterowane w pokoju osoby różnej płci.

OSOBY:
a) trudniące się zawodowo rzemiosłem, wykonywanym w mieszkaniu i rejestrowane w Izbie Rzemieślniczej,
b) zatrudnione w służbie publicznej lub społecznej na szczególnie odpowiedzialnych stanowiskach,
c) wykonywujące wolne zawody i zarejestrowane we właściwej izbie samorządu zawodowego,
d) pracujące samodzielnie naukowo i artystycznie,

mogą uzyskać prawo zajmowania dodatkowo poza obowiązującą normą zaludnienia według uznania Wydziału Kwaterunkowego od 1 do 2 pokoi (izb) na cele pracy zawodowej lub społecznej.

Osoby chore na quizłicę otwartą, stwierdzoną zaświadczeniem lekarza urzędowego, mogą uzyskać prawo do zajmowania osobnego pokoju (izby) wyłącznie dla siebie.

§ 8. Właściciele lub zarządcy nieruchomości oraz główni lokatorzy obowiązani są zgłaszać do Wydziału Kwaterunkowego (ul. Matejki Nr 18) lokale niezaludnione dostatecznie według norm, zawartych w obwieszczeniu niniejszym.

Jednocześnie przypominam, że stosownie do art. 37 przytoczonego wyżej Dekretu, kto wbrew jego przepisom:

- a) wchodzi w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu albo wchodzi w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego, nie będąc do tego uprawnionym;
b) oddaje w najem lokal osobie, nie posiadającej przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo oddaje w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego osobie do tego nie uprawnionej;
c) bierze udział w zawarciu umowy,

przewidzianej w art. 12 ust. 1 podlega karze aresztu do lat 2-ech i grzywny do złotych 100.000 lub jednej z tych kar.

Stosownie do art. 38 Dekretu, kto w celu obejścia przepisów dekretu:

- a) podaje nieprawdziwe dane Wydziału Kwaterunkowemu lub Komisji Lokalowej;
b) zgłasza do zameldowania w lokalu osobę, faktycznie w nim nie mieszkającą, lub nie dopełni obowiązku wymeldowania osób, które opuściły lokal;
c) zaniedba udzielenia Wydziałowi Kwaterunkowemu odpowiednich informacji, nakazanych przepisami dekretu podlega karze aresztu do 3-ech miesięcy i grzywnie do 30.000 zł. lub jednej z tych kar.

Prezydent Miasta Gdańska
(—) BOL. NOWICKI.
Gdańsk, dnia 17 czerwca 1946 r.

OGŁOSZENIE

W związku z uchwałą Gdańskiej Wojew. Rady Narodowej z dnia 29.III.1946 r., na zasadzie art. 22 Rozp. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341), wzywam wszystkich właścicieli, administratorów domów, do przedłożenia w terminie do dnia 5 lipca 1946 r., wykazów lokali zajmowanych przez urzędy, władze, zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje państwowe oraz samorządowe, albo pozostające pod zarządem państwowym przez osoby prawne prawa publicznego i stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej — według niżej podanych rubryk: 1. L. p., 2. Nazwa instytucji lub przedsiębiorstwa, 3. Adres, 4. Terytorialny adres działalności, 5. Rodzaj przedsiębiorstwa, 6. Ilość zajmowanych izb, 7. Charakter lokalu (lokal mieszkalny czy biurowy), 8. Zabudowania i pomieszczenia użytkowe z przeznaczenia.

Za niezłożenie wspomnianych wykazów w terminie do dnia 5 lipca 1946 r., winni być pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 38 pkt. c dekretu z dnia 21.XII.1945 r. o publicznej gospodarce lokalnej (Dz. U. R. P. Nr 4/46, poz. 27).

Wzrost 1,75 m
St. Modliński
Wice-Prezydent
5455-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Nr1114-2/46

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza nieograniczony przetarg na budowę wieży ciśnieniowej w pompowni na st. Kościerzyna oraz wieży ciśnieniowej i pompowni na st. Wierzchucin.

Oferty w podwójnych kopertach z których zewnętrzna zalakowana bez znaków firmowych z napisem na każdej z robót oddzielnie:

- 1. budowa wieży ciśnieniowej na st. Kościerzyna,
2. budowa pompowni na st. Kościerzyna,
3. budowa wieży ciśnieniowej na st. Wierzchucin,
4. budowa pompowni na st. Wierzchucin

należy składać do godz. 9-tej dnia 12. 7. 1946 r. do skrzynki ofertowej w holu D. O. K. P. Gdańsk wraz z dołączonym kwitem depozytowym na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej P. K. P. w Gdańsku wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu.

Zwrot wadium nastąpi w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót.

Przy składaniu ofert mają zastosowanie ogólne warunki przetargów.

Termin wykonania powyższych robót wynosi 5 miesięcy od daty zawiadomienia o przyjęciu oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. 7. 1946 r. o godz. 9,00 w biurze DOKP Gdańsk, pokój Nr 449 w obecności przybyłych ofertów.

Dyrekcja ogłaszająca przetarg zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Blisze informacje jakoteż formularze ofertowe za opłatą po 50 zł za każdy obiekt można otrzymać w D. O. K. P. Gdańsk, pokój 451.

Naczelnik Służby Drogowej

Zarząd Miasta Gdyni — Wydział Administracji i Handlu donosi, że z dniem 21 czerwca br. wydane są chleb na następujące kupony na kartki żywnościowe na miesiąc czerwiec br.
Kat. I kupon Nr 13, 14, 15, 16, 17
Kat. II kupon Nr 7, 8
Kat. III kupon Nr 7, 8
Kat. I.R kupon Nr 7, 8, 9
Kat. I.R kupon Nr 5
Kat. „S” kupon —
Kat. „C” kupon Nr 7, 8
Kat. „NZ” kupon Nr 9, 10, 11, 12, 13
po pół kg. na każdy kupon.

OGŁOSZENIA DROBNE

Grid of small advertisements including: WOLNE POSADY, POSADPOSZUKIJA, SPRZEDAŻ, POSZUKUJE, UNIEWAŻNIAM, ZAGINĄŁ PIES, and REKLAMA jest dźwignia handlu!

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie — 10 zł, w święta — 15 zł; dla poszukujących pracy i rodzin — w dni powszednie — 3 zł, w święta — 5 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp — za tekstem — 30 zł. za 1 mm spłaty szer. 63 m/m w tekście — 40 zł. za 1 m/m spłaty 63 m/m, nekrologi za tekstem — 20 zł. za 1 m/m spłaty, w niedzielę i święta — 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmujemy. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowość ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry.

Adres redakcji: Gdynia, Mściwoja 2, Tel. 222-94, tel. nocny od godz. 21-01 do 24-01 213-89; Administracja: Mściwoja 8 — parter, tel. 222-97 (Intend. i ogłoszenia). Dyrektor — 283-88. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 19 do 21. Sekretarz Redakcji od 18 do 22. Redakcja rozpisywuje nie swacza. W niedzielę i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmują.

Redaktor naczelny: ROLESŁAW WIT - ŚWIECICKI
WYDAWCA: SP. WYDAWN. „CZYTELNIK”

TŁOCZ. W Drukarni „Czytelnik”, Gdynia, Mściwoja 7, Tel. 283-89. W-0223